

TYGODNIK KOŚCIELNY

PARAFJI

SW. TRÓJCY

Wychodzi na każdą niedzielę.
Opłata 10 groszy za egzemplarz
do puszeki roznosiciela. —
Za pozwoleniem Władzy Duchownej.



Redakcja i Administracja:
Kancelaria przy Kościele św. Trójcy.
Telefon nr. 1075.
Redakcja:
Ks. prob. Mieczysław Skonieczny
w Bydgoszczy.

Rocznik VI

Bydgoszcz, dnia 24 marca 1935

Numer 12

Mężowie Katolicy

stawcie się wszyscy na rekolekcje jubileuszowe.

Czas W. Postu jest czasem pokuty. Człowiek po upadku musi łączyć się w duchu pokuty z dziełem Odkupienia, dokonaniem przez Mesjasza. Przez post i praktyki pokutne w czasie W. Postu łączymy się z dziełem Odkupienia. Rekolekcje dla mężczyzn rozpoczynające się w kościele naszym parafjalnym w wtorek, dnia 26 marca, są właśnie w czasie W. Postu taką praktyką pokutną. Misjonarz, sługa Boży wzywa przez rekolekcje wiernych do pokuty, t. zn. żeby żałowali za grzechy swoje, nawrócili się do Boga i żyli życiem Bożem. Wyraźnie Bóg mówi: „Nie chcę śmierci grzesznika, ale żeby się nawrócił i żył”. Dlatego też Boski Zbawiciel, który 1900 lat temu przebiegał Judzką krainę, głosił wszędzie pokutę, grożąc w przeciwnym razie wiecznym potępieniem: „Jeżeli pokutować nie będziecie, wszyscy zginięcie”.

Mężowie Katolicy! Nie zamykajcie uszu waszych na wołanie łaski Bożej, ale idąc za głosem duszpasterza swojego stawcie się wszyscy na rekolekcje!

Te rekolekcje są podwójnie ważne. Najpierw dlatego, że przypadają w czasie wielkanocnej spowiedzi św., a więc przyjmiecie podczas nich Komunię św. wielkanocną. Powtóre rekolekcje wasze są rekolekcjami jubileuszowymi, bo przypadają w świętym Roku Jubileuszowym 1900-lecia Odkupienia naszego przez Jezusa Chrystusa Pana.

Nie możecie godniej przygotować się na owoce Roku Jubileuszowego jak właśnie przez rekolekcje.

Rekolekcje te upamiętnimy uroczystymi procesjami jubileuszowymi, przez które uzyskacie odpust jubileuszowy.

J. Eminencja Ks. Kardynał Prymas w cdezwie swojej w sprawie zakończenia Jubileuszu Odkupienia, wyraźnie i dobitnie wypowiada to serdeczne ży-

wienie, że nie powinno być ani jednego diecezjanina, któryby w tym Roku Jubileuszowym nie przyjął Komunii św. wielkanocnej.

Niechże tedy rekolekcje jubileuszowe będą Wam, Drodzy Mężowie Katolicy, jakoby magnesem, który przyciągnie Was do przyjęcia Sakramentów św. wielkanocnych.

Pamiętajcie też, że właśnie z okazji rekolekcji możecie spełnić piękny czyn apostołski, pobudzając obojętnych lub chwiejnych w wierze mężczyzn, lub nawet niedowiarków, do wzięcia udziału w tych świętych ćwiczeniach duchownych, a tem samem do przyjęcia Komunii św. wielkanocnej.

Odzywam się przy tej sposobności do rodzin naszych, do bractw i organizacji, ażeby gorliwie współdziałały

w nawoływaniu do udziału w rekolekcjach.

Rekolekcje są potrzebne i nader pożyteczne dla wszystkich bez wyjątku: dla sprawiedliwych i dla grzeszników. Dla sprawiedliwych, aby ich w dobrem umocnić i sprawliwszym uczynić; dla grzeszników, aby ich nawrócić na drogę zbawienia.

Wielkile też są owoce rekolekcji. Ilek to świętokradzkich spowiedzi zostanie naprawionych, ilu zawziętych nieprzyjaciół pojednanych, ile krzywd naprawionych, ilu zatwardziałych grzeszników nawróconych!

Bo też Bóg w szczególniejszy sposób rekolekcjom błogosławi i szczególniejszych udziela łask.

Więc módlmy się wszyscy o obfite owoce podczas jubileuszowych rekolekcji dla mężczyzn. Wy zaś, Mężowie Katolicy, proście Ojca Niebieskiego o dobre odprawienie rekolekcji jubileuszowych. **Ks. Proboszcz.**

Myśli liturgiczne.

Kapłan przed udzieleniem Komunii św. zwraca się do ludu z trzykrotnem „Domine, non sum dignus...”, ażeby przypomnieć, że nie dla ich zasług, lecz z miłosierdzia swego daje się im Zbawiciel! oraz by

wzbudzić w ich sercach uczucie pokory, którem chrześcijanin powinien być przynięty w obecności Boga, czystości istotnej, gdy pragnie z Nim się połączyć.

Kalendarzyk liturgiczny.

Niedziela, 24. 3. Trzecia W. Postu.

Żeby zrozumieć Mszę św. dzisiejszej niedzieli, (lekoję i ewangelję), musimy sięgnąć myślą na pierwsze wieki chrześcijaństwa, kiedy to do chrztu przystępowali dorośli poganie. Musieli się oni do tego sakramentu dobrze przygotować. To przygotowanie trwało różnie, 2—3 lata, ale ostatnie odbywało się w czasie W. Postu. Potem w W. Sobotę, w mocy ze soboty na niedzielę, udzielano im chrztu św. Nazywali się oni katechumenami.

W tę niedzielę (3-cią Postu) był pierwszy egzamin katechumenów; badano ich czy zasługują na przyjęcie w szeregi chrześcijan. Wierni zaś przychodzili dziś na nabożeństwo i po to, by świadczyli o zachowaniu się i postępie katechumenów. (Takich egzaminów było 6 w ciągu w. Postu). Stąd dzisiejsza lek-

cja („byliście ciemnością, teraz jesteście światłością w Panu”) i ewang. (wypędzenie czarta), stoją w ścisłym związku z egzaminowanymi katechumenami.

Dzisiejsza niedziela wzywa nas do walki z szatanem. Kto ma rządzić nami (i światem): czy mocny (szatan), czy mocniejszy (Chrystus)?

Poniedziałek, 25. 3. Zwiastowanie Najśw. Marji Panny.

Uroczyste święto Zwiastowania NMP., do niedawna jeszcze obowiązujące pod grzechem, dziś należy do świąt zniesionych, obchodzimy je dziś 9 miesięcy przed Bożem Narodzeniem, stąd dzisiejsza data. Nasze święto należy do bardzo starych, bo już w 5. w. znane było.

Środa, 27. 3. Św. Jana Damascyńskiego, biskupa i doktora,

Czwartek, 28. 3. Św. Jana z Kapistrano.

Wszyscy mężowie katoliccy podążcie na rekolekcje jubileuszowe w dniach od 26 do 31 marca b. r.

Na co rekolekcje?

Dawniej ich też nie było.

Zarzut ten słyszy się dość często. Jest on bardzo płytki i można krótko nań odpowiedzieć pytaniem: Naco kolej? Dawniej też jej nie było. Naco automobil? Dawniej go też nie było. Naco rower? Dawniej też go nie było. Naco elektryczne światło, naco telefon, naco radio, naco samoloty? A czy wszystkie nowe rzeczy są zbyteczne i muszą być odrzucone? Zresztą rekolekcje nie są wcale tak nowe, jakby się zdawało. Ruch rekolekcyjny u nas jest stosunkowo młody, ale rekolekcje dawno istnieją i ogromnie dużo dobrze działały w ciągu długich wieków. Wszak 400 lat temu św. Ignacy z Loyoli je zaprowadził, sam je kilkadziesiąt seryj udzielił, a uczynił z nich najsilniejszą broń zakonu jezuitckiego. Co zaś do istotnej treści rekolekcji, to sięga ona samego Pana Jezusa, który przez czterdzieści dni w samotności o sprawach pożytecznych rozmyślał, i często z uczniami albo sam na góry i zalesione

miejsca się udawał, aby się skupić religijnie.

Najlepszą zaś odpowiedzią na powyższy zarzut jest ta: jeśli nie wiesz na co są rekolekcje, to zapytaj się tych, co w nich brali udział, albo najlepiej sam na nie idź. Wtedy już się tak dziwnie nie będziesz pytał.

Rekolekcje są niepotrzebne, bo mamy w parafjach misje — powiada inny.

Według nowego kodeksu prawa kanonicznego co dziesięć lat w każdej parafji muszą się odbyć misje ludowe. Jest to przepis bardzo dobry i przyczynia się do odrodzenia wielu dusz. Nie czyni on jednak rekolekcji zbytecznymi. Misje i rekolekcje są jak

księżyc i słońce. Światło księżyca jest silne, ale stokroć silniejsze jest światło słońca. Misje wyrывают grzeszników z toni grzechów śmiertelnych, rekolekcje urabiają elitę. Misje przypominają elementarne obowiązki religijne, rekolekcje prowadzą na szczyty doskonałości. Skąd ta wielka różnica pomiędzy misjami a rekolekcjami? Stąd, że uczestnik misji wraca po każdej nauce do domu i jest narażony na tyle obcych wrażeń, że myśli szybko odbiegają od przedmiotu kazania, podczas gdy uczestnik rekolekcji przez kilka dni, pozostawia za sobą wszystkie troski ziemskie i zupełnie żyje dla Boga i duszy własnej.

Porządek rekolekcji jubileuszowych dla mężczyzn.

Rekolekcje rozpoczną się we wtorek, 26 marca o godz. 19. Codziennie będą dwie nauki. O godz. 19 pierwsza, potem krótkie nabożeństwo i druga nauka.

Msza św. codziennie już o godz. 6, na którą winni wszyscy mężczyźni przyjść, o ile to jest możliwe.

Droga Krzyżowa odprawi się w środę,

czwartek i piątek o godz. 18.

Spowiedzi św. słuchać będziemy w piątek od godz. 17 oraz po naukach, w sobotę już od godz. 16 począwszy. Kto chce, może także z rana przystąpić do spowiedzi świętej.

Zakończenie rekolekcji oraz generalna

Żale i skargi na brak ofiarności.

Pan Radke, który z takim nadzwyczajnym poświęceniem zbiera dobrowolne ofiary na budowę Domu Katolickiego, wypowiedział swoje spostrzeżenia z okazji zbierania ofiar na Dom Katolicki, na kilku zebraniach naszych organizacji, jak Katolickiego Towarzystwa Robotników, Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo, a ostatnio Zarządu Par. Akcji Katolickiej. Z wszystkich tych jego spostrzeżeń, wypowiedzianych na zebraniach czy też w prywatnej rozmowie przebija się nuta żalu i skargi na wielki brak ofiarności na budowę Domu Katolickiego. Obszedłem — powiada — 5 tysięcy parafian od pierwszego do 14 marca. Proszę zgadnąć ilu z tych parafian złożyło ofiary i w jakiej wysokości na Dom Katolicki? Wstydzę się powiedzieć — mówi z żalem i goryczą pan Radke — bo znalazło się na tak wielką liczbę tylko 100 ofiarnych parafian, którzy rozumieją potrzebę budowy Domu Katolickiego i od nich zebrałem 50 złotych. Podejmując się kwesty, liczyłem, że zbiorę przeciętnie od każdego parafjanina 20 gr. Każdy mi przyzna, że nie liczyłem wysoko. Gdyby moja rachuba była się spełniła, to byłbym zebrał od owych 5,000 parafian 1,000 zł, i to w 14 dniach. Tymczasem jakże się okropnie omyliłem co do ofiarności parafian tutejszych! Zebrałem za ledwie 50 zł, a więc dwudziestą część tego czego się spodziewałem, a zamiast 20 gr. przypadło raptem pół grosza na głowę! Mimo to jednak się nie zrażam, ale będę dalej zbierał. Najpierw dlatego, że pragnę się przysłużyć z całego serca do budowy Domu Katolickiego, a potem dlatego, że jednak napotykałem na niektórych bardzo ofiarnych parafjan, którzy sami niezmocni, jednak ofiarowali chętnym sercem ile mogli i jeszcze kazali mi

przyjść więcej razy, co też chętnie uczynię, bo po 1 kwietnia znowu zacznę chodzić na ul. Grunwaldzkiej, Nakielskiej, Chełmińskiej. Mam nadzieję, że za drugim razem więcej znajdę ofiarnych parafjan.

Najgorzej przedstawia się zbiór ofiar w kamienicach, gdzie mieszkają zamożniejsi parafjanie, Cj! najmniejsi dajają. Dla orientacji podaję tu następujące cyfry: na całej ul. Kordeckiego zebrałem 3,70 zł; na ul. św. Trójcy 4,50 zł; na ul. Jackowskiego 8,20 zł; na ul. Długosza 7,70 zł; na Garbarach 2,70 zł; na połowie ul. Śląskiej 1,50; na Staro-Szkolnej 7,20; na ul. Nowogrodzkiej 10,50; na ul. Lokietka (połowa) 3,50; na ul. Ścieżka 7,20; na ul. Ciepłej 1,40; na ul. Nakielskiej aż do ulicy Jary 1,20 zł. Z powyższego wynika, że tam, gdzie mieszkają zamożniejsi parafjanie, jak na ul. Kordeckiego, św. Trójcy, wpłynęło bardzo mało. Przewyższyła ich natomiast ofiarnością krótka ulica Ścieżka, gdzie mieszkają przeważnie niezamożni, ale za to ofiarni parafjanie.

Ducha jednakże nie tracę, mimo wielkiej obojętności parafjan, ale postanowiłem sobie, że w dalszym ciągu będę zbierał ofiary na budowę Domu Katolickiego. Tak mi dopomóż Bóg!

Jeszcze jedno chciałem tylko na koniec nadmienić, że często się słyszy od parafjan, że za dużo się zbiera, a tymczasem przekonałem się na własnej osobie, że parafjanie bardzo mało dają (u mnie wypadło pół grosza na głowę). Toć zebrałoby da się najmniej 2 grosze. To samo można powiedzieć o składkach w kościele. Są tacy parafjanie, którzy narzekają na składki w kościele, ale teraz już wiem, że właśnie ci, którzy najwięcej wymyślają, nigdy nic nie dają. O tem przekonałem się naocznie.

Dopisek redakcji: Żale i skargi pana Radkego o wielkim braku ofiarności są ciemkie, ale trzeba przyznać, że w tym wypadku słuszne. Mamy jednakże nadzieję, że trafią one (tam, gdzie należy) i że p. Radke na przyszły raz, a mianowicie po 1 kwietnia natrafi na większą ofiarności.

Otiarujcie obligacje Pożyczki Narodowej na budowę Domu Katolickiego!

Do Złotej Księgi.

Podajemy do wiadomości, że wszystkich ofiarodawców, którzy składają obligacje Pożyczki Narodowej zapisujemy na wieczną rzecz pamiętkę do Złotej Księgi Ofiarodawców na budowę Domu Katolickiego. Dotychczasowych ofiarodawców prosimy uprzejmie, ażeby w niedzielę po mszach św. stawili się w biurze parafjalnem celem wpisania ich do Złotej Księgi.

W niedzielę również przyjmować będzie nasz sekretarz w biurze parafjalnem obligacje od dalszych ofiarodawców. Poza tem można ofiarować każdego dnia obligacje w biurze parafjalnem.

Zatem upraszamy jak najserdeczniej wszystkich posiadaczy obligacji Pożyczki Narodowej, aby ofiarowali je na budowę Domu Katolickiego.

Komitet Budowy Domu Katolickiego.

Komunja św. w niedzielę, dnia 31 marca o godz. 6,45 rano.

Nauki rekolekcyjne będzie wygłaszał zastępiony misjonarz ks. dr. Moska, pro-

boszcz parafji św. Wincentego a Paulo.

W czasie rekolekcyj zbierać się będzie ofiary na budowę kościoła ks. ks. Misjonarzy na Bielawkach.

Jak pościć?

„A poszcząc przez 40 dni i 40 nocy, uczuł później głód!”

Istota postu — to umartwienie ciała, odmówienie sobie przyjemnych, smacznych pokarmów.

Kto podczas postu poszcząc nie odczuwa żadnego umartwienia („głodu”), ten właściwie nie pościł po myśli Kościoła.

Kto zatem nie używa wprawdzie mięsnych potraw, ale zato delectuje się wybranymi potrawami, postnemi, ten właściwie nie pościł, bo nie zadaje sobie żadnego umartwienia.

Czyż to nazwać można postem, gdy smakosz w dzień postny jada smaczne zupki, ryby różnego rodzaju, gotowane, pieczone, marynowane, wędzone, w majonezie, w galarecie, homary, kawion, ostrygi, popijając sobie koniaczkami francuskimi, nie gardząc także szampanikiem, a zakończy słodkimi ciastkami i wyszukanami owocami krajowymi i południowymi pomagając żołądkowi naładowanemu błękitnym dymkiem wonnej „hawany” — czy to może być post?

Do istoty postu należy umartwienie.

„A poszcząc przez 40 dni i 40 nocy Pan Jezus uczuł głód!”

Ten głód, to uczucie głodu — to prawdziwy post, to prawdziwe umartwienie.

Podczas Wielkiego Postu parafjanie najmniejsi gdy się odkarmniają tak obficie i tak smacznie, że nie odczuwają żadnego umartwienia, jeśli chcą wynieść jakąś korzyść duchową z Wielkiego Postu, niech zadadzą sobie wtedy inne umartwienie dobrowolne jak m. p.:

nie będę palił (a) do Wielkiej Soboty papierosów, cygar (natógowy pałacz może liczbę wypalonych papierosów zmniejszyć do połowy, do minimum), nie będę pił trunków alkoholowych przez cały post, nie pójdę na żaden proszony, nie pójdę do kina, teatru (z wyjątkiem przedstawień religijnych) specj. na W. Post), nie pójdę do lokali publicznych, nie będę jadał (a) słodczy, nie będę grzeszył (a) ulubionym grzechem!

Ot cały, bogaty wybór na umartwienia do woli, do gustu.

Między umartwieniami nie umieszczam naumyślnie: pójdę na nabożeństwa pasyjne, odprawię Drogę Krzyżową, przystąpię się do spowiedzi, ponieważ udział w nabożeństwie nie może uchodzić za umartwienie, przeciwnie powinien być przyjemnością dla ducha.

cy na łóżku powitał go stękiem ordynarnych przekleństw, narzekając również na niewiasty, które kapłana zawezwały, przyczem oświadczył, że jeszcze umierać nie zamierza, że sam wie, kiedy umrze, i wówczas zawoła księdza z parafji. Potem schował twarz do poduszek i nie odpowiadał na żadne perswazyje ze strony księdza. Kiedy minęła blisko godzina, a wszystkie łagodne środki przekonania zostały wyczerpane, ksiądz użył ostatecznego:

— W ten sposób rozmawiasz ze służą bożym? — krzyknął groźnie: Ano zobaczysz, jak cię djabli na tamtym świecie spotkają!

Środek podziałał. Chory raczył ukazać swoją twarz motorycznego pijaka i odezwał się:

— Ja proszę księdza, chcę umrzeć ze św. Sakramentami, ale dziś jeszcze nie wybieram się na tamten świat. To baby sprowadziły do mnie księdza, a ja nie chcę ich słuchać. Ja lepiej wiem, kiedy będę umierał. Po długich układach chory oświadczył, że prosi księdza, by przyszedł jutro, a on ogoli się, przypomni grzechy i przystąpi do Sakramentów św. pokuty, Ołtarza i ostatniego namaszczenia. Kapłan przedstawił mu w sposób najłagodniejszy, że żaden z nas nie wie, ilu mu jeszcze pozostało życia; że wobec tego powinien raczej skorzystać z obecności księdza; prosił go, aby się skupił, przypomniął grzechy i uczynił wewnętrzny akt skruchy, poczem otrzyma rozgrzeszenie. Postępując w ten sposób zakonnik brał pod uwagę, że oczy chorego zachodziły mgłą i nadzieja na przeżycie nocy była słaba. Niestety, żadne racje nie pomogły. Chory upierał się przy swoim i stanowczo oświadczył, że „dzisiaj nie umrze i nie myśli ulegać babom”

Tejże nocy zmarł bez Sakramentu pokuty.

Nie wiemy, co się stało z duszą owego człowieka, lecz śmierć jego jest ostrzeżeniem dla nas: „Przeło człowieka, bo nie wiecie dnia ani godziny” (Mat. 25, 13).

Nie wiecie dnia...

Niedawno w Krakowie zdarzył się jeden z tych wypadków, które zwykle przechodzą niepostrzeżenie oczu ludzkich, aczkolwiek godne są większej uwagi, aniżeli postawione „sensacje”, drukowane w dodatkach nadzwyczajnych poczytnych

dzienników. Do jednego umierającego mężczyzny z klasy robotniczej został zawezwany kapłan zakonny. Należy nadmienić, że chory miał gruźlicę jelit i znajdował się w stanie beznadziejnym. Gdy kapłan wstąpił do mieszkania, chory leża-

Pogańskie zwyczaje.

Jedne już minęły w ubiegłym karnawale — drugie są dopiero w przygotowaniu.

W ostatnim czasie przechodziłem często wieczorem obok lokali rozrywkowych. W uszach aż mi dudniało od zgiełku jazzbandów, które wtórowały do ohoczego podrygania z murzyńska... Widziałem tłumy zapelniające całą szerokość ulicy razem z chodnikami i zapatrzone w okna, jarzące się od świateł nocnych. Cóż to takiego? Recz prosta — oto dancing. Tępy i dźwięki rozbrzmiewają i huczą i piszcza, dziesiątki par wirują w obrotach tańcowych, a gromada przechodniów w osłupieniu patrzy i słucha. A kiedyż to był ten wieczór szalu i upojenia? Otóż był to właśnie piątek, jedyn, drugi, a nawet ten ostatni w karnawale — pierwszy piątek miesiąca. Czyż to nie zgroza? Czy słyszał kto dawniej, aby w Polsce katolickiej urządzano tak huczne zabawy w dzień piątkowy, zawsze z umartwieniem związanym i wstrzemięźliwym? Dziś w cz-

nie między i kryzysu, dziś ludzie nie potrafią się nawet w piątek powstrzymać od hucznych zabaw. Czyż to nie pogański zwyczaj?

Ale są jeszcze inne, bodaj gorsze nawyczki. Oto zaledwie dobiegł kresu zamęt karnawałowy, alicy różne stowarzyszenia i organizacje, kluby i kółka przyzjadł poczęły obmyślać plan hucznych zabaw na półpoście. Zamiar ten powzięły owe stowarzyszenia snąc pod wpływem zagranicy, zwłaszcza pod wpływem zwyczajów ześwieczzonego społeczeństwa we Francji, gdzie ludzie, niemający nic wspólnego z Kościołem, urządzają w śródpoście maskarady, tańcówki, bale i komieczne pochody.

I Kościół katolicki zna półpoście, przypadające na środę po tak zwanej niedzieli głuchej, czyli trzeciej Wielkiego Postu. (W tym roku byłby to dzień 27 marca). W środę tę uderzają gdzieniedzie w południe w dzwony na znak, że mija połowa Postu. Lud chrześcijański mówi w swym obrazowym języku, że to dzwonią na głuchych, żeby się opamiętali i jeśli dotąd nie pościli, by pomyśleli o umart-

wieniu. I któż pożałoby się tak wznieść znaczenie półpościa zbezczeszczać zabawą i tańcami? Któż ośmielił się cgrażać półpoście z jego świętego charakteru po to, by dogodzić swej nieokielzanej chuci? Czas najwyższy odpowiedzieć sobie jasno na pytanie: czy pragniemy być katolikami, czy zamiemnić się w nowoczesnych pogan?

Wobec pogłosek, jakie doszły do uszu naszych o planowanych zamachach na świętość półpościa, przypomina się wier-nym, że:

- 1) śródpoście jest dniem ścisłego umartwienia jak każdy inny dzień Wielkiego Postu;
- 2) ktokolwiek brałby udział w publicznej zabawie, urządzonej z okazji półpościa, grzeszy tak samo, jak gdyby tańczył w jakikolwiek inny dzień Wielkiego Postu.

A zatem — nie dajmy się uwieść krzewicielom zwyczajów pogańskich, którym się zachciewa tańców w półpoście.

Przyjdź 6. 4. b r.
a zobaczysz

„Chrystusa Zwycięzcę“! Gdzie?

Pamiętaj o przedstawieniu religijnym p. t.

„Brylantowy Krzyż” w dniu 2. IV. br.

Kącik K. S. M. Ż. „Promyk”

Zwracamy już dzisiaj Szanownym Parafjanom uwagę na niedzielę, 7 kwietnia. Na datę tę nie przypada żadna rocznica historyczna ani też żadna impreza kościelna, lecz jest to dzień bardzo ważny dla nas — młodzieży żeńskiej, a mianowicie dzień zbiórki ulicznej na rzecz „Domu Młodej Polki w Bninie”.

Może u niejednego cel tej kwesty nie znalazł poparcia, gdyż brak mu będzie zrozumienia potrzeby istnienia tegoż domu. Cóż więc tak dobrego „Dom” ten dla nas wyświadcza, dlaczego dążeniem każdej druchny jest spędzić choć kilka dni w jego murach?

Czyż może być coś miłszego, nad wspólne życie wśród rówieśniczek z całej ukochanej ziemi polskiej, które pociąga „Dom” — ten przybitek radości — przez malowniczą, zachwycające położenie.

Stoi on, oddalony nieco od Poznania, na dość wysokim wzgórzu, oddzielony od siedzib ludzkich młodym parkiem sosnowym, a tuż u podnóża jego rozciąga się jezioro, które dużo przysparza przybywającym radości. Dużo jeszcze okoliczności wpływa na pobyt tamże, lecz o tem może jeszcze w przyszłości napiszemy. „Dom” nasz jednakże nie służy wyłącznie dla wywieczasów letnich druchem, lecz także odbywają się w murach jego poważne kursy, mające kształcić masę kierownictwa.

Nie brak też kursów gospodarczych, a również nowością są kursy dla narzeczonych, które znalazły uznanie u całego społeczeństwa. Takie stowarzyszenie zrozumiało potrzebę udoskonalenia druchem, w kierunku duchowym, to też urządzo rekolekcje zamknięte, ażeby tutaj druchny w zacisznej kaplicy w skupieniu odbyły cichą rozmowę duszy z Bogiem.

A więc, niech tych kilka rzucanych słów zdaży przekonać niejednego obojętnego, że grosz jego wrzucony do puszeki kwestującej druchny, nie pójdzie na marne, lecz że da on możliwość kształcenia się na dobrą katoliczkę i polkę, zrzeszonej a zasługującej na to druchnie.

Pozostaje więc gorąca prośba o życzliwe poparcie — za co my ze swej strony przyrzekamy długotrwałą wdzięczność.

„Wesoła Dwójka”.

Ogłoszenia Parafjalne.

Spowiedź i Komunia św. Wielkanocna rozpoczyna się w naszej parafji w niedzielę, 31 marca. Ponieważ według prawa kanonicznego mają księża proboszczowie bezwzględny obowiązek rejestrowania osób uczęszczających do spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej, wydaje się w naszej parafji karteczki, które **nabyć można w zakrystji lub u kościelnego, a oddawać je należy przy spowiedzi św.** Kto się spowiada w innym kościele, winien i tam oddać naszą parafjalną karteczkę do spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej.

Upraszamy parafjan aby przystępowali do spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej już w pierwszych tygodniach na to prze-

znaczonych, o ile możliwe w dni powszednie rano, aby nie przeszkadzać tym wierzącym, którzy tylko przybyć mogą później lub w dni przedświąteczne.

Osoby słabe lub ciężko słyszące przystępują do spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej **najpóźniej do soboty, 6 kwietnia** w godzinach rannych, jeżeli chcą się spowiadać w zakrystji.

Ciężko chorych, którzy do spowiedzi i Komunii św. do kościoła przybyć nie mogą, słuchać będziemy w mieszkaniach **w środę, dnia 3 kwietnia** br. od godz. 8 rano począwszy. Zgłosić ich należy w zakrystji lub u kościelnego najpóźniej do **wtorku, dnia 2. 4. włącznie.**

Okazja do spowiedzi św. w dni powszednie od godz. 6,30 rano.

Dzieci szkolne nie potrzebują karteczek do spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej odbierać.

Dzieci szkolne dowiedzą się w szkołach o czasie swej spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej.

Od poniedziałku, dnia 25 marca, począwszy Msze św. w dni powszednie odprawiać się będą o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i o godz. 8,30 ostatnia.

Karteczki do spowiedzi i Komunii św. wielkanocnej można już odbierać w zakrystji.

Uczęszczajcie licznie na Gorkie Żale i Drogę Krzyżową!

Z ruchu bractw i towarzystw

Z KAT. TOW. ROBOTNIKÓW POLSKICH.

W niedzielę, 17 b. m., po Gorkich Żalach odbyło się w przepelnionej salce parafjalnej zebranie miesięczne, poświęcone Ojcu św. Piusowi XI.

Zebranie zaszczytlił Ks. patron i ks. wicepatron swoją obecnością. Okolicznościowy referat o Ojcu św. wygłosił p. mec. dr. Typrowiec. Na zarządzenie zarządu związku odbędzie się uroczysta akademja robotnicza ku czci św. Józefa, Patrona związku, w niedzielę, 31 b. m., w salce parafjalnej po Gorkich Żalach.

KAT. STOW. KOBIET „JUTRZENKA”.

Uroczyste zebranie plenarne, poświęcone Patronce stowarzyszenia, Najśw. Marji Pannie z okolicznościowym wykładem pani Guntzlowej odbędzie się w niedzielę, 24 b. m., po Gorkich Żalach w salce parafjalnej.

Wszystkie stowarzyszone, a szczególnie te panie, które mają być przyjęte do stowarzyszenia, **przystępują do wspólnej Komunii św. pod sztandarem na Mszy św. o godz. 7 tejże niedzieli.**

KOŁO MINISTRANTÓW.

Zebranie miesięczne z pogadanką w czwartek o godz. 18 w biurze parafjalnem.

Zebrania bractw i towarzystw

24. 3. Niedziela.
Zywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 22, zebranie miesięczne po Gorkich Żalach.

25. 3. Poniedziałek.
Sekcja Eucharystyczna. Zebranie miesięczne o godz. 19 w kaplicy u SS. Elżbiety i Anieli na Okolu.

26. 3. Wtorek.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godzinie 19.

29. 3. Piątek.
Chór Panien Różańcowych. Lekcja śpiewu o godzinie 19.

31. 3. Niedziela.
Zywy Róż. Ojców. Na sumie asystuje r. 23. **K. S. M. Ż. „PROMYK”.**

24. 3. Niedziela.
Zebranie plenarne oddz. mł. po Gorkich Żalach w Ognisku Parafj. Referat wygłosi ks. prof. Hanelt.

25. 3. Poniedziałek.
Zbiórka zastępu VI oddz. mł. o godz. 18. Ciąg dalszy pogadarek religijnych, wygłaszanych przez ks. Dobrodzieja Borzycha w Ognisku o godz. 19.

26. 3. Wtorek.
Zbiórka zastępu III i V oddz. mł. o g. 19.

27. 3. Środa.
Zebranie urozmaicone oddz. st. o godz. 19.

28. 3. Czwartek.
Zbiórka zast. VI oddz. st. o godz. 19.

29. 3. Piątek.
Zebranie „Kółka misyjnego” i lekcja śpiewu w Ognisku po „Drodze Krzyżowej”.

Porządek nabożeństw.

24. 3. III Niedziela W. Postu.
Ewangelja u św. Łukasza 11, 14—28. Godz. 7,00 Czytana Msza św. z kazaniem (śpiekaniem godzinę).

Godz. 8,00 Czytana Msza św.

Godz. 9,00 Msza św. z kazaniem dla dzieci

Godz. 10,15 Suma z kazaniem.

Godz. 12,00 Czytana Msza św. z kazaniem.

Godz. 14,00 Chrztys i wywody.

Godz. 15,00 Gorkie Żale z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

W dni powszednie. Msze św. o godz. 6,15, 7,00, 7,45 i 8,30.

Okazja do spowiedzi św. codziennie od godziny 7 rano, w dni przedświąteczne od godz. 17—19 i od godz. 20.

26. 3. Wtorek.
Godz. 7,00 Wotywa do św. Antoniego.

28. 3. Czwartek.
Godz. 8,30 Msza św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesją.

30. 3. Sobota.
Godz. 8,30 Wotywa z litanią do Matki Boskiej.

31. 3. IV Niedziela Postu.
Porządek nabożeństw jak w niedzielę.

OFIARY.

Na budowę Domu Katolickiego: N. N. Obligację Pożyczki Narodowej, wartość 100.— zł.

Ofiarodawcy serdecznie „Bóg zapłać”.